

WYCIECZKA z cyklu Kolory Polski 2013

18 sierpnia 2013

Trasa: Zgierz-Parzęczew-Łęczyca-Tum

Prowadząca: Patrycja Czudak

Była to moja pierwsza wycieczka w ramach Kolorów Polski. Wśród uczestników jak zwykle dopisał stały skład. Za kierownicą Pan Piotr, a w roli mentora Dariusz Chwałborski. Pogoda była wymarzona, humory także dopisywały, więc w samo południe w upalną niedzielę 18 sierpnia ruszyliśmy w drogę.

Pierwszym przystankiem na naszej trasie był Zgierz, jedno z najstarszych miast w województwie łódzkim, który zajmował znaczące miejsce na mapie już w wiekach średnich. Nas interesowała przede wszystkim historia związana z rozwojem miasteczka w XIX w. Dlatego odwiedziliśmy Muzeum Miasta Zgierza. Znajduje się tam wystawa o nazwie „Kruszówka”. Mogłyśmy się dzięki niej choć na chwilę przenieść w świat niemieckich osadników, podejrzeć jak wyglądał salon, kuchnia czy sypialnia. Humory dopisywały już na samym początku naszej podróży. Ruszyliśmy dalej w poszukiwaniu kolejnych atrakcji i wrażeń. Tym razem dotarliśmy do Parku Kulturowego Miasta Tkaczy, gdzie czekał już na nas Pan Paweł Czekalski. Zobaczyliśmy mini pokaz filmowy na temat Miasta Tkaczy oraz wystawę lalek. Każdy z nas choć na chwilę mógł poczuć się jak dziecko.

Po takich atrakcjach znów znaleźliśmy się w autokarze w drodze do Parzęczewa. W trakcie trasy mogliśmy za szyb pojazdu podziwiać uroki Ozorkowa. Na miejscu czekał na nas ks. proboszcz Jerzy Serwik. Wszystkich z pewnością zaciekała historia parafii parzęczewskiej, skarbu powstańczego oraz fresku przedstawiającego Golgotę. Z Parzęczewa zmierzaliśmy wprost w kierunku Łęczycy tu czekała na nas kolejna partia turystycznych atrakcji. Weszliśmy na wieżę zamku łęczyckiego, z której rozpościerał się urokliwy widok. Wyglądaliśmy w poszukiwaniu diabła Boruty... niestety nikomu nie udało się go spotkać. Po miasteczku oprowadzał nas dyrektor muzeum Andrzej Borucki. Zobaczyliśmy średniowieczne mury obronne oraz kościół św. Andrzeja apostoła. Kolejna nie lada gratką dla każdego obywatela było łęczyckie więzienie. Udostępnione specjalnie na tą okazję.

Z Łęczycy ruszyliśmy wprost do Tumu. Przed samym koncertem zawędrowaliśmy jeszcze w jedno ciekawe miejsce. Średniowieczne grodzisko. W pośpiechu dotarliśmy do Archikolegiaty pw. NMP i św. Aleksego. Przed samym występem mogliśmy poznać historię świątyni dzięki opowieści miejscowego proboszcza. Atrakcją wieczoru był zespół Adieu. Początkowo muzycy grali we wnętrzach, a następnie przenieśli się przed kolegiatę. Dając prawdziwy popis swoich umiejętności. Wśród wykonywanych utworów mogliśmy wysłuchać między innymi z płyty pt. „Adieu”: „Grzeszne Tango” czy „Chodźmy chłopcze”.

Zmęczeni po całodniowej podróży, ale bardzo zadowoleni wracaliśmy do Łodzi. Po przekroczeniu rogatek miejskich zwyczajowo wysiadaliśmy w kilku grupach. Dla mnie jako dla przewodnika był to bardzo miły dzień w życzliwym gronie uczestników wycieczki.